

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Sobutka

w sprawie z odwołania B.T.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy
o rentę rodzinną,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w dniu 29 stycznia 2026 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego
we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2024 r., sygn. akt III AUa 1081/23,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

**II. zasądza od B.T. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddziału w Legnicy kwotę 240,00 (dwieście czterdzieści) złotych,
wraz z ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. – tytułem
zwrotu kosztów zastępstwa procesowego
w postępowaniu kasacyjnym.**

DS

UZASADNIENIE

Decyzją z 27 kwietnia 2023 r. (znak [...]) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy odmówił B.T. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu T.T. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że nie uznał faktu pozostawania we wspólności małżeńskiej.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy, wyrokiem z 29 sierpnia 2023 r. (sygn. akt V U 246/23), wydanym w sprawie B.T., na skutek odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy, o rentę rodzinną po zmarłym mężu T.T.: zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Legnicy w ten sposób, że przyznał B.T. prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu T.T., poczynając od 12 marca 2023 r.

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z 15 lutego 2024 r. (sygn. akt III AUa 1081/23): zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddalił oraz zasądził od wnioskodawczynie B.T., kwotę 240 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego wywiodła odwoławczynie, zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegające na błędnej wykładni pojęcia „wspólności małżeńskiej” oraz jego niewłaściwym zastosowaniu, w sytuacji, gdy wnioskodawczynie i jej zmarły mąż T.T., pozostawali w ważnym związku małżeńskim, obowiązywał ich ustrój małżeńskiej wspólności majątkowej, a wnioskodawczynie była uprawniona do dochodzenia od męża świadczeń alimentacyjnych, które zmarły realizował dobrowolnie;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. w zw. z art. 70 ust. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, polegające na ich błędnej wykładni prowadzącej do niezasadnego uznania, że w świetle okoliczności niniejszej sprawy, B.T. oraz T.T. nie pozostawali we wspólności małżeńskiej, gdy w rzeczywistości wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, pozwalają na przyjęcie istnienia więzi małżeńskich oraz brak jest dowodów pozwalających obalić domniemanie istnienia więzi małżeńskich pomiędzy małżonkami.

W związku ze stawianymi zarzutami, skarżąca wniosła o:

1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i orzeczenie przez Sąd Najwyższy, co do istoty sprawy, poprzez oddalenie apelacji organu rentowego oraz przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu, poczynając od 12 marca 2023 r.;
2. zasądzenie od organu rentowego, na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
3. względnie, uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu, z pozostawieniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Skarżąca wniosła także o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazując, że wniosek ten uzasadnia oczywista zasadność skargi, w kontekście naruszenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 70 ust. 1 oraz ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, polegające na ich błędnej wykładni i wydaniu rozstrzygnięcia z pominięciem dyrektyw interpretacyjnych pojęcia „wspólności małżeńskiej”, wypracowanych na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego. Jest to, zdaniem skarżącej oczywiste działanie sprzeczne z prawem, które doprowadziło do widocznego na pierwszy rzut oka - w świetle stanu faktycznego sprawy - naruszenia przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazanych przepisów prawa.

W odpowiedzi na wywiedzioną skargę kasacyjną, organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie, z ostrożności procesowej, o oddalenie skargi kasacyjnej, z uwagi na brak uzasadnionych podstaw oraz zasądzenie od wnioskodawczyni, na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawczynie nie kwalifikuje się do przyjęcia.

Skarga kasacyjna podlega badaniu (na etapie przedsądu) w zakresie spełnienia przez nią warunków formalnych. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Nakładając na skarżących obowiązek wskazania i uzasadnienia oznaczonej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, czyli tak zwanego przedsądu, ustawodawca zagwarantował, że skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia prawomocnych orzeczeń, będzie realizować funkcje publicznoprawne. Ograniczenie przesłanek, wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. do czterech ma, w konsekwencji, zapewnić, że przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ustrojowo i procesowo będzie uzasadnione jedynie w tych przypadkach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne, a skarga nie stanie się instrumentem wykorzystywanym w każdej jednostkowej sprawie. Ostatecznie, nie w każdej sprawie, nawet takiej, w której prawomocne orzeczenie zostało wydane w warunkach błędu w subsumpcji, czy też wyniku wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. W przeciwnym bowiem razie Sąd Najwyższy stałby się, wbrew obowiązującym przepisom, sądem trzeciej instancji, a jego zadaniem nie jest przecież dokonywanie korekty ewentualnych błędów w zakresie stosowania, czy też wykładni prawa, w każdej indywidualnej sprawie.

Formułując wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania strona skarżąca wskazała, że jest ona oczywiście uzasadniona – przywołano więc przesłanki przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. Strona skarżąca nie zdołała jednak wykazać rzeczywistego istnienia przywoływanej przez siebie przesłanki przedsądu. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że odwołanie się do przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, iż przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że strona skarżąca musi wskazać, w czym (w jej ocenie) wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w

sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca powinna więc w wywodzie prawnym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającą na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006 nr 4, poz. 75; z 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z 9 marca 2012 r., I UK 370/11, LEX nr 1215126 i z 1 stycznia 2012 r., I PK 104/11, LEX nr 1215774). Ponadto, przez oczywistą zasadność skargi kasacyjnej rozumie się sytuację, w której zaskarżone orzeczenie sądu drugiej instancji w sposób ewidentny narusza konkretne przepisy prawa. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 listopada 2012 r., I UK 414/12, LEX nr 1675171). Zdaniem strony skarżącej Sąd Apelacyjny we Wrocławiu naruszył w sposób kwalifikowany przepisy prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 70 ust. 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Uzasadnienie wniosku nie przekonuje jednak, że w tej sprawie mamy w ogóle do czynienia z naruszeniem wskazywanych przepisów – a tym bardziej z ich naruszeniem w postaci kwalifikowanej. Niezrozumiały jest w ogóle sam zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 6 k.c. Strona skarżąc wiąże go bowiem z dokonaniem rzekomo wadliwej wykładni pojęcia „wspólności małżeńskiej”. Tymczasem przepis art. 6 k.c. zawiera ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy wyroku, wobec czego, przytoczenie go w skardze kasacyjnej, jako zarzutu naruszenia prawa materialnego, nie może być skuteczne bez wskazania normy prawa materialnego, stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia i konkretyzującej rozkład ciężaru dowodu w danej sprawie. Poza jego dyspozycją pozostaje przy tym kwestia, czy strona udowodniła fakty, z których wywodzi dla siebie określone skutki prawne, gdyż ta stanowi domenę przepisów postępowania cywilnego, a nie prawa materialnego. Pamiętać przy tym należy, że instytucja renty rodzinnej ma majątkowy i zarazem alimentacyjny charakter. Prawo do niej powstaje bowiem w razie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci utraty żywiciela rodziny, a jej celem jest

zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. Kwestia prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku w sytuacji, gdy małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód, jednak między rozwiedzionymi małżonkami trwały nadal po rozwodzie pewne więzi, była przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. Relevantne znaczenie miała uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 25 maja 2017 r., III UZP 2/17 (OSNP 2018 nr 1, poz. 5), oraz zostały wydane wyroki z 3 października 2017 r., I UK 390/16 (LEX nr 2397633) czy z 30 listopada 2017 r., II UK 606/15 (LEX nr 2434457). Przywołane orzeczenia dotyczą bezpośrednio wykładni art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej z korektą wynikającą z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 maja 2014 r. (SK 61/13, OTK-A 2014 nr 5, poz. 52), zgodnie z którym wymieniony przepis stracił moc w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej po zmarłym mężu - poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej oraz posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony - uzależniał od tego, aby alimenty były ustalone wyrokiem sądu lub ugodą sądową. Trybunał dopuścił zatem możliwość nabycia prawa do renty rodzinnej przez rozwiedzioną małżonkę także wówczas, gdy alimenty były jej dobrowolnie wypłacane przez byłego męża na podstawie umowy zawartej między rozwiedzionymi małżonkami. Ustalenie tytułu prawnego tych świadczeń oraz ich rozmiaru pozostaje w większym stopniu domeną ustaleń faktycznych niż ocen prawnych, zawsze jednak ocena prawna musi uwzględniać nie tylko to, co wynika bezpośrednio z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej, lecz także regulacje prawa rodzinnego dotyczące obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 listopada 2023 r., II USKP 79/22, Legalis nr 3024130). W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny ustalił, że małżonkowie T. nie mieli orzeczonego rozwodu, ani separacji w rozumieniu przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Pozostawali w faktycznej separacji, kiedy to, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, ponad 20 lat temu T.T. odszedł od wnioskodawczyni, zamieszkał w innej miejscowości, z inną kobietą, z którą pozostawał w związku faktycznym do śmierci małżonka. Pozostawanie we wspólności małżeńskiej, która stanowi przesłankę nabycia prawa do renty

rodzinnej, w myśl art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, nie może być postrzegane jako następstwo jedynie formalnie zawartego związku małżeńskiego, ale również jako wspólność małżeńska wynikająca lub powiązana z rzeczywistym korzystaniem z praw i realizowaniem powinności małżeńskich, które do dnia śmierci ubezpieczonego współmałżonka kreują faktyczną wspólnotę małżeńską w jej rozmaitych wymiarach: duchowym, materialnym lub rodzinnym, a następnie - wskutek wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego (śmierci ubezpieczonego) - uruchamiają prawo ustawowo wskazanych osób bliskich do renty rodzinnej (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 października 2023 r., I USK 148/23, Legalis nr 2997554).

Powtórna analiza zgromadzonych dowodów i ich ocena w całokształcie sprawy doprowadziła Sąd Apelacyjny do przyjęcia ustaleń odmiennych, niż te, które zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy, a w konsekwencji do uznania, iż w przedmiotowej sprawie ubezpieczona nie nabyła prawa do renty rodzinnej po mężu, ponieważ nie pozostawała z nim we wspólnocie małżeńskiej. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, nawet zarzucający naruszenia przepisów prawa materialnego, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy nie pełni bowiem roli trzeciej instancji sądowej, a skarga kasacyjna nie może być wykorzystywana jako instrument, pozwalający na kwestionowanie niesatysfakcjonującego stronę rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c., w kwocie ustalonej na podstawie § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2023 r., poz. 1935 ze zm.), a w zakresie odsetek art. 98 § 1¹ k.p.c.

DS.

[SOP]